Jerzy Buzek dla „Dziennika Zachodniego": „Decyzje nie mogą zapadać ponad głowami tys

Opublikowano: piątek, 05 czerwiec 2020 10:35
Odsłony: 5225

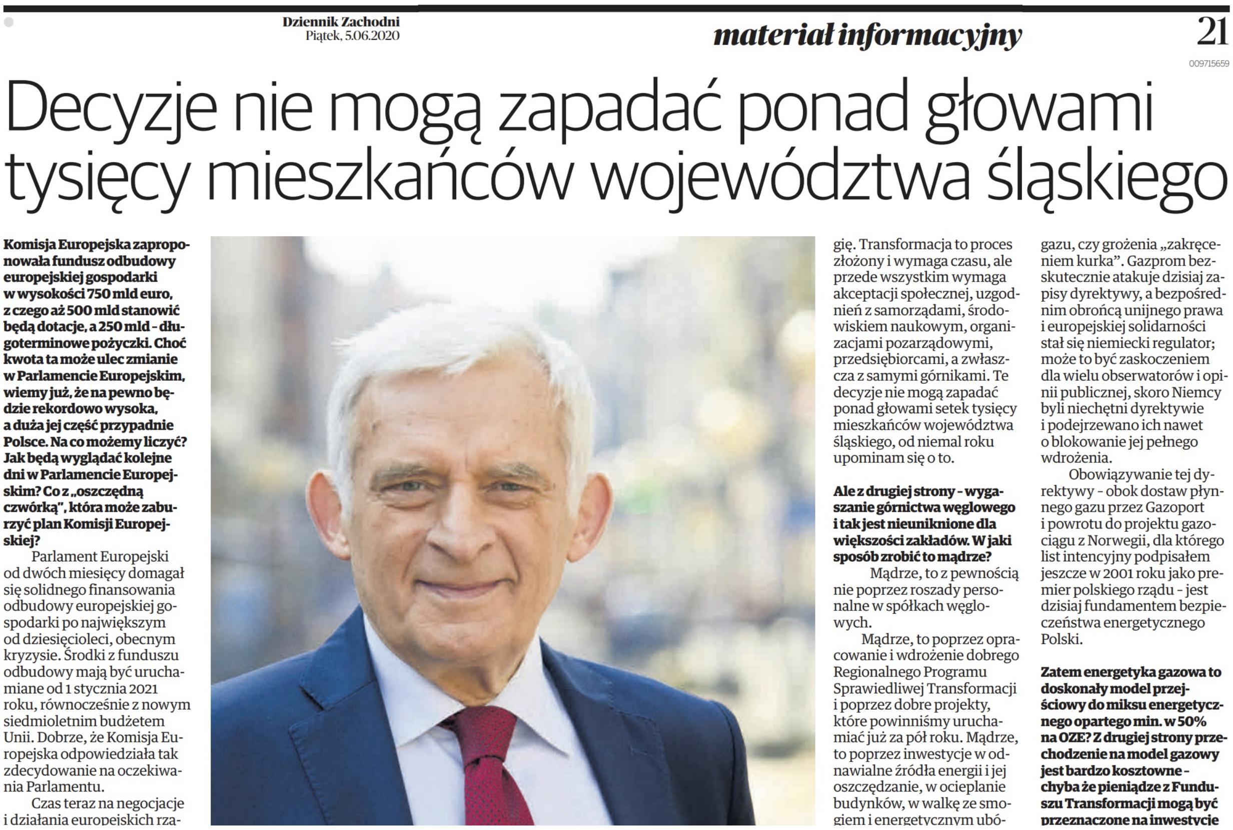

Dziennik Zachodni
Piątek, 5.06.2020

materiał informacyjny

21

009715659

Decyzje nie mogą zapadać ponad głowami tysięcy mieszkańców województwa śląskiego

Komisja Europejska zaproponowała fundusz odbudowy europejskiej gospodarki w wysokości 750 mld euro, z czego aż 500 mld stanowić będą dotacje, a 250 mld – długoterminowe pożyczki. Choć kwota ta może ulec zmianie w Parlamencie Europejskim, wiemy już, że na pewno będzie rekordowo wysoka, a duża jej część przypadnie Polsce. Na co możemy liczyć? Jak będą wyglądać kolejne dni w Parlamencie Europejskim? Co z „oszczędną czwórką", która może zaburzyć plan Komisji Europejskiej?

Parlament Europejski od dwóch miesięcy domagał się solidnego finansowania odbudowy europejskiej gospodarki po największym od dziesięcioleci, obecnym kryzysie. Środki z funduszu odbudowy mają być uruchamiane od 1 stycznia 2021 roku, równocześnie z nowym siedmioletnim budżetem Unii. Dobrze, że Komisja Europejska odpowiedziała tak zdecydowanie na oczekiwania Parlamentu.

Czas teraz na negocjacje i działania europejskich rza-

gię. Transformacja to proces złożony i wymaga czasu, ale przede wszystkim wymaga akceptacji społecznej, uzgodnień z samorządami, środowiskiem naukowym, organizacjami pozarządowymi, przedsiębiorcami, a zwłaszcza z samymi górnikami. Te decyzje nie mogą zapadać ponad głowami setek tysięcy mieszkańców województwa śląskiego, od niemal roku upominam się o to.

Ale z drugiej strony – wygaszanie górnictwa węglowego i tak jest nieuniknione dla większości zakładów. W jaki sposób zrobić to mądrze?

Mądrze, to z pewnością nie poprzez roszady personalne w spółkach węglowych.

Mądrze, to poprzez opracowanie i wdrożenie dobrego Regionalnego Programu Sprawiedliwej Transformacji i poprzez dobre projekty, które powinniśmy uruchamiać już za pół roku. Mądrze, to poprzez inwestycje w odnawialne źródła energii i jej oszczędzanie, w ocieplanie budynków, w walkę ze smogiem i energetycznym ubó-

gazu, czy grożenia „zakręceniem kurka". Gazprom bezskutecznie atakuje dzisiaj zapisy dyrektywy, a bezpośrednim obrońcą unijnego prawa i europejskiej solidarności stał się niemiecki regulator; może to być zaskoczeniem dla wielu obserwatorów i opinii publicznej, skoro Niemcy byli niechętni dyrektywie i podejrzewano ich nawet o blokowanie jej pełnego wdrożenia.

Obowiązywanie tej dyrektywy – obok dostaw płynnego gazu przez Gazoport i powrotu do projektu gazociągu z Norwegii, dla którego list intencyjny podpisałem jeszcze w 2001 roku jako premier polskiego rządu – jest dzisiaj fundamentem bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Zatem energetyka gazowa to doskonały model przejściowy do miksu energetycznego opartego min. w 50% na OZE? Z drugiej strony przechodzenie na model gazowy jest bardzo kosztowne – chyba że pieniądze z Funduszu Transformacji mogą być przeznaczone na inwestycje

Polecamy rozmowę z Jerzym Buzkiem w dzisiejszym „Dzienniku Zachodnim".

Phoca PDF